

Programowo polityczne i antypolskie głównie zadania prowincji *Grenzmark Posen—Westpreussen* zadecydowały o szczególnym jej nasyceniu działalnością licznych organizacji i stowarzyszeń niemieckich o charakterze jawnie rewizjonistycznym. W poświęconym im rozdziale książki autor doszedł do bardzo istotnych ustaleń, które wskazują na uderzające analogie rewizjonizmu niemieckiego na różnych etapach rozwoju procesu historycznego. Analogie dotyczące nie tylko tych samych celów, ale i tych samych form oraz metod jego działania. Okazuje się, że np. takie pojęcia jak „Recht auf die Heimat” i „Patronaty” nie są bynajmniej wynalazkiem współczesnego rewizjonizmu zachodnioniemieckiego; znane i stosowane były już w okresie Republiki Weimarskiej, tak jak stosowana była już wtedy praktyka organizowania masowych imprez rewizjonistycznych w dniach Zielonych Świąt. Te m. in. ustalenia oraz załączony w pracy J. Wąsickiego aneks z wykazem zrzeszonych wówczas w nadrzędnym *Deutscher Schutzbund* organizacji rewizjonistycznych wskazują na konieczność przeprowadzenia odrębnych i pogłębionych badań na ich temat.

Udokumentowane stwierdzenie politycznej wyłącznie genezy oraz rewizjonistycznych zadań prowincji *Grenzmark Posen—Westpreussen* pozwoliło autorowi pełniej ukazać szczególnie ciężkie położenie zamieszkałej tam ludności polskiej. Jej obecność dowodziła bowiem polskiego charakteru tej ziemi, której niemieckie władze państwowe i organizacje nacjonalistyczne wyznaczyły rolę przyczółka do ich dalszej ekspansji na wschód. Stąd też ich usilne i różnorodne w formie zabiegi o wyparcie lub zgermanizowanie obecnych tam jeszcze Polaków, dyskryminowanych i spotwarzanych przy każdej nadarzającej się po temu okazji.

Liczne i udokumentowane tego przykłady zawiera trzeci rozdział omawianej pracy. Wykazano w nim równocześnie, jak niewspółmierne do wysiłków efekty osiągnęli w walce z polskim żywiołem germanizatorzy Krajny i innych pogranicznych powiatów w *Grenzmark*. Polacy skupieni tam wokół swych organizacji potrafili w wielu wypadkach skutecznie przeciwstawiać się brutalnej przemocy niemieckich władz i organizacji nacjonalistycznych. Co więcej, polskie stowarzyszenia powstawały nawet w takich powiatach, gdzie — jak pisze J. Wąsicki — przed 1918 r. nie słyszało się polskiego słowa.

Niezależnie od jej zakreślonych tematem walorów naukowo-poznawczych omawiana książka J. Wąsickiego utrwała pamięć o graniczącej często z heroizmem postawie patriotycznej obrońców polskości ziem byłej prowincji *Grenzmark Posen—Westpreussen*.

Janusz Sobczak

ZDZISŁAW GROT: *Pruska polityka narodowościowa w północnym Szlezewiku, 1864—1920*. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1967, 402 ss.

Autor omawianej pracy, kierownik Katedry Historii Niemiec Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, dotychczas znany był przede wszystkim jako zasłużony badacz historii Poznańskiego okresu zaboru pruskiego i Powstania Wielkopolskiego. Obecna monografia stanowi więc poważne rozszerzenie problematyki badawczej autora, jak również — pola widzenia historiografii polskiej, zajmującej się dziejami ziem polskich pod pruskim panowaniem. Stanowi ona pierwszą pozycję z zaplanowanej przez tę katedrę serii monografii poświęconych polityce Prus — Niemiec wobec mniejszości narodowych zamieszkujących to państwo w XIX i na początku XX w. Przedsięwzięciu temu przyświecają cele, które autor sformułował w pytaniu:



„Czy polityka państwa pruskiego, później Cesarstwa Niemieckiego, względem mniejszości polskiej była specyficzna, uwarunkowana specjalnymi względami, czy też typowa, stosowana także wobec innych mniejszości narodowych, wchodzących w skład państwa prusko-niemieckiego, [...] czy wreszcie obrona Polaków przed wynarodowieniem była zjawiskiem dziejowym specyficznym czy też typowym, spotykanym i u innych mniejszości narodowych w państwie prusko-niemieckim” (s. 11).

Już w zakończeniu omawianej pracy wyciągnął autor niektóre szersze wnioski typu porównawczego i uogólniającego. Konkluzje jego sprowadzają się do tego, że — jak pisze — państwo pruskie prowadziło jednolitą wobec mniejszości narodowych politykę opartą na ucisku i gwałcie. W społeczeństwie niemieckim wyróżnia, najogólniej biorąc, dwie postawy w stosunku do obcych narodowości: jedna bezwzględnie wroga, druga — tolerancyjna. Uciskane mniejszości narodowe, różniące się kulturą i układem społecznym, wypracowały wspólne i skuteczne metody obronne. Rola Polaków była w tej walce przodująca. Nie tylko bowiem groźniejszy przeżywali ucisk, lecz najwcześniej i najwzschodniej zorganizowali akcję obronną. Autor jednak w zakończeniu pracy — naszym zdaniem — zbyt silnie zaakcentował podobieństwa, a nawet identyczność pruskiej polityki narodowościowej i duńskiej akcji obronnej w północnym Szlezwiku z odpowiednią polityką w zaborze pruskim, chociaż podobieństwa te są niewątpliwe, a w wielu wypadkach wręcz uderzające.

Praca składa się z dziewięciu zasadniczych rozdziałów omawiających kwestię szlezwicką w układzie chronologicznym.

Rozdział 1 pt. *Problem szlezwicki do roku 1864* przedstawia w sposób szkicowy dzieje Szlezwicku i Holsztynu od czasów najdawniejszych na tle zmieniającego się układu stosunków międzynarodowych i polityki Danii. W rozdziale tym omawia się także powstanie na tym terenie narodowego ruchu niemieckiego i duńskiego oraz początki ich wzajemnego antagonizmu. Rozdział 2 nosi tytuł *Aneksja pruska (1864—1866)*. Następna część pt. *Między dwiema wojnami (1866—1870)* charakteryzuje pierwszy okres rządów pruskich w Szlezwiku oraz pierwszą fazę polityki wobec Duńczyków, zamieszkujących głównie obszary północne tego regionu (ówcześnie ok. 170 000 osób). Rozdział 4 — *Odblaski walki kulturalnej (1871—1879)* — charakteryzuje politykę niemczenia Szlezwicku w tym okresie, która jednak — naszym zdaniem — wbrew temu, co sugeruje tytuł nie była związana genetycznie z *Kulturkampfem*, lecz z walką przeciw mniejszościom narodowym rozgrywającą się równocześnie z *Kulturkampfem*. Rozdział 5 nosi tytuł *W kręgu bismarkowskich praw wyjątkowych (1879—1890)*. Rozdział 6 *Łagodniejszy kurs (1890—1897)* omawia pewne osłabienia polityki antyduńskiej po okresie ostrych represji w ostatnich latach bismarkowskich. Rozdział następny zatytułowany *Pod rządami wszechniemców (1898—1906)* przedstawia szczytowe nasilenie antyduńskiej polityki w okresie silnych wpływów wszechniemców w Szlezwiku. Rozdział 8 *Przed burzą (1907—1914)* omawia pruską politykę narodowościową na tym terenie w ostatnich latach przed wybuchem I wojny światowej, kiedy również dochodzi do jej pewnego złagodzenia. Rozdział 9 wreszcie pt. *Wojna i wyzwolenie (1914—1920)* zamyka omówienie plebiscytu i powrotu większej części północnego Szlezwicku do Danii. Całość rozważań autora podsumowują wspomniane *Ogólne uwagi o kwestii mniejszości narodowych w Prusach*.

Przedstawiona periodyzacja znajduje pełne potwierdzenie w zawartym w książce materiale faktograficznym. Autor charakteryzując każdorazowy etap pruskiej polityki narodowościowej poprzedza go lapidarną oceną danego okresu historycznego w Niemczech oraz dość szczegółową analizą stosunków gospodarczo-społecznych w Szlezwiku. Z uwagi jednak na czytelnika polskiego, słabo przecież zorien-



towanego w specyficie tego terenu, tak szerzej rozbudowana informacja jest konieczna. Pod względem społeczno-gospodarczym Szlezwik był krajem rolniczym i małym przemysłowym. Przemysł mało rozwinięty, szczególnie w północnym Szlezwiku, miasta w znacznym stopniu zgermanizowane. Wieś natomiast przeważnie duńska, a poziom rolnictwa bardzo wysoki, wyższy niż przeciętnie w Niemczech, podobnie jak i poziom oświaty u ludu. Sporo uwagi poświęcił także autor charakterystyce administracyjnej i personalnej struktury pruskiego aparatu władzy w Szlezwiku. Na samo zagadnienie polityki narodowościowej w pracy składają się zarówno polityka antyduńska Prus-Niemiec, jak i zabiegi wokół tzw. wzmocnienia niemieczyny. Szczegółowo przedstawia autor również duńską akcję obronną. Ponadto praca omawia tendencje polityczne i nastroje wśród ludności duńskiej Szlezwiku oraz postawę społeczeństwa niemieckiego, przede wszystkim społeczeństwa niemieckiego Szlezwiku, wobec Duńczyków. Na podkreślenie zasługuje fakt, że zasadniczy trzon pracy oparty został na badaniach archiwalnych autora przeprowadzonych w Niemczech i Danii.

Idąc po linii historycznej analogii w zakresie sytuacji poszczególnych mniejszości narodowych w Niemczech stwierdzić możemy — za autorem — wiele podobieństw w położeniu Polaków i Duńczyków. Tu i tam od czasów Bismarcka prowadzona była bezwzględna polityka ucisku narodowego i niemieczenia. Duńczycy, którzy optowali na rzecz Danii, nie posiadając obywatelstwa pruskiego, byli wysiedlani ze swych domów i kraju. Także w Szlezwiku niemieczono ziemię i ludność. Przejawiało się to w dążeniu do nadawania krajowi zewnętrznego oblicza niemieckiego (niemieczenie nazw, niemiecki styl budownictwa). Przekształcono administrację, sądy, szkoły, a nawet — w przeciwieństwie do katolickiego kościoła w Poznańskiem — również kościół protestancki w Szlezwiku stał się narzędziem germanizacji. To ostatnie spowodowało często wypadki odchodzenia Duńczyków od oficjalnego kościoła protestanckiego i rozwój tzw. wolnych gmin grundtwigiańskich. Duńczyków, podobnie jak i Polaków, dotyczyły przepisy językowe zawarte w prawie o stowarzyszeniach i zgromadzeniach z 1908 r. Jest rzeczą charakterystyczną, że częste odwoływanie się skrajnego, niemieckiego nacjonalizmu do „rasowej” wspólnoty germańskiej nie przeszkadzało w prześladowaniu ludności duńskiej i operowaniu w stosunku do niej hasłem rzekomej niemieckiej wyższości kulturalnej. Podobnie jak i na wschodzie wszczęto również walkę ekonomiczną głównie o ziemię. Na wykup ziemi z rąk duńskich szły znaczne fundusze i kierowano tam osadników z Niemiec. Niemniej w Szlezwiku nie działała Komisja Kolonizacyjna, nie obowiązywały prawne utrudnienia w zakresie duńskiej akcji osadniczej ani ustawa wywłaszczeniowa. W ogóle na tym terenie nie zaznaczyło się dążenie do dalszej imperialistycznej ekspansji, co uwidaczniało się na ziemiach polskich w formie wznawianego *Drang nach Osten* wraz z charakterystyczną antysłowiańską motywacją o podkładzie już wyraźnie rasistowskim. Ponadto już pod koniec rządów kanclerza Bülowa doszło do pewnego złagodzenia polityki antyduńskiej w Szlezwiku, czego nie można powiedzieć o polityce w stosunku do Polaków. Wiazało się to z dążeniem Niemiec do polepszenia stosunków z Danią.

Zagadnienie postawy Danii, referowane szeroko w pierwszych trzech rozdziałach pracy, później schodzi niejako z pola widzenia autora. Sądząc z niektórych informacji podanych przez Z. Grota, Dania — z wyjątkiem części opinii politycznej — zajmowała w kwestii Szlezwiku postawę kapitulancą. Socjaldemokracja duńska, znajdująca się pod koniec okresu omawianego w pracy u steru rządu, idąc w ślad za socjaldemokracją niemiecką, akceptowała w zasadzie przynależność całego Szlezwiku do Niemiec.

Praca konstatuje szerokie poparcie udzielane polityce antyduńskiej przez większość opinii burżuazyjnej w Niemczech, również w Szlezwiku. Tamtejsi Niemcy



urabiani byli w duchu szowinistycznym przez *Alldeutscher Verband* i *Deutscher Verein*, odgrywający w Szlezwiku rolę podobną co Hakata na wschodzie. Z drugiej strony opozycję przeciw tej polityce uprawiała socjaldemokracja, często tzw. wolnomyślni i katolickie centrum oraz niektóre koła kościelne i liberalne.

Materiał zawarty w pracy narzuca daleko idące analogie pomiędzy duńskim a polskim ruchem narodowym, analogie w zakresie form i metod obrony bytu narodowego. W Szlezwiku — tak jak na ziemiach polskich — działały liczne stowarzyszenia narodowe rozwijające skuteczną walkę o utrzymanie bytu narodowego, różne towarzystwa rolnicze, banki i kasy pożyczkowe, towarzystwa odczytowe, Towarzystwo Językowe, Towarzystwo Szkolne, Towarzystwo Wyborcze, związki gimnastyczne, śpiewacze, kobiece i inne. W ogólnym bilansie walka o ziemię zakończyła się sukcesem Duńczyków.

Przez dłuższy okres czasu społeczeństwo duńskie Szlezwiku zajmowało postawę nieuznawania pruskiej aneksji i zasadniczej opozycji wobec tego państwa, domagając się realizacji artykułu V pokoju praskiego z 1866 r. Artykuł ten zawierał wzmiankę o plebiscycie w północnym Szlezwiku, gdyby tego życzyła sobie tamtejsza ludność duńska. Przedstawiciele duńscy w organach parlamentarnych Prus-Niemiec, w liczbie zaledwie 1 lub 2 posłów w parlamencie Rzeszy lub w sejmie pruskim, składali protesty, żądając wykonania artykułu V. Głównym reprezentantem tego kierunku był poseł Hans Kryger. Równocześnie trwała emigracja Duńczyków i postępowało osłabienie elementu duńskiego w Szlezwiku na rzecz niemieckiego, szczególnie w miastach. Politykę zasadniczej opozycji wobec państwowości pruskiej prowadzono aż do początku lat osiemdziesiątych XIX w. Jak słusznie zauważa autor, postawa posłów duńskich była podobna do stanowiska politycznego posłów polskich w Berlinie z tego okresu, tym niemniej jednak postawa duńskich przedstawicieli parlamentarnych była niewątpliwie bardziej zasadnicza i opozycyjna niż Polaków. Autor, jak się zdaje, ocenia negatywnie taktykę posłów duńskich w tym okresie jako uzasadnioną moralnie, lecz całkowicie niepraktyczną. Wysoko ocenia natomiast podjętą już w latach siedemdziesiątych obronę bytu narodowego na drodze tzw. pracy organicznej. Za tym stanowiskiem przemawiają jej niewątpliwe wyniki, neutralizujące w wysokim stopniu skutki pruskiej polityki narodowościowej.

Jeżeli chodzi o tendencje polityczne wśród ludności duńskiej Szlezwiku, to na przełomie XIX i XX w. autor wyróżnia kierunek umiarkowany — lojalistyczny oraz kierunek radykalny, który żądał przywrócenia ważności artykułowi V pokoju praskiego, unieważnionemu przez Austrię i Niemcy w 1878 r., i na tej podstawie prawa do samostanowienia dla Duńczyków w Szlezwiku. Autor jest skłonny pierwszemu z tych kierunków przyznać poczucie realizmu. Jest to słuszne w odniesieniu do sytuacji politycznej przed klęską Niemiec. Niemniej jednak to temu drugiemu odłamowi duńskiej opinii historia przyznała rację w przełomowych dla północnego Szlezwiku latach 1918—1920.

Pracę Ż. Grota uznać należy, zwłaszcza w okresie ożywienia stosunków polsko-skandynawskich, za jak najbardziej potrzebną i w pewnym sensie aktualną. Dla znacznej liczby czytelników zarówno polskich, jak i zagranicznych, wskazanie na wspólnotę losów części narodu duńskiego i polskiego, wspólną walkę z prusko-niemieckim zaborcą, stanowić będzie niewątpliwie poważne uzupełnienie ich wiedzy historycznej.

Książkę zamyka zestawienie bibliograficzne wykorzystanych źródeł (głównie niemieckich) i opracowań, streszczenia w języku angielskim i niemieckim oraz szeroko potraktowany indeks osób. Praca zawiera liczne, dobrze dobrane ilustracje.

Jerzy Marczewski